

# Żarłoczne czaple niszczą uprawy arbużów

Nr 1 (1) 26 czerwca–10 lipca 2011 ISSN 1234-1234 INDEKS 123456 CENA \$1 w tym 0% VAT

str. 6

# SIENNICA

TYLKO  
\$1!

THE  TIMES



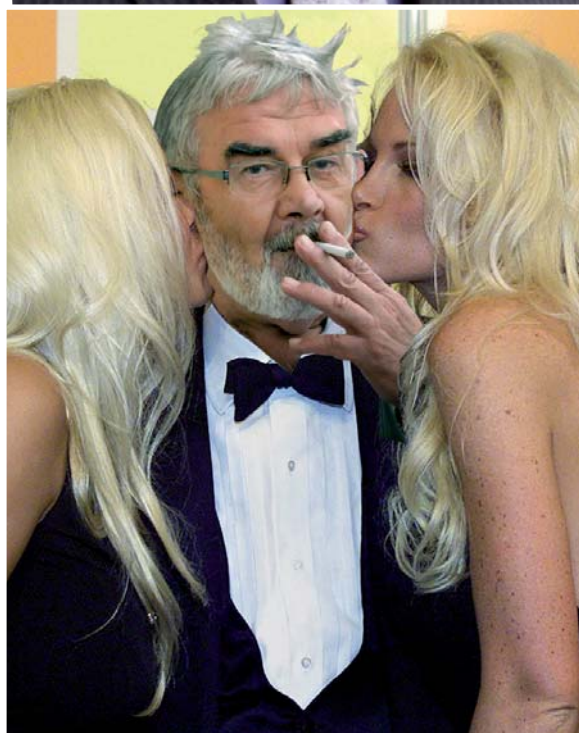
## Ruszył proces Francesco Piątkolliniego

### Dzika bestia w potrzasku

Wczoraj odbyła się pierwsza rozprawa prowdyrya sycylijskiej ośmiornicy, działającej w Polsce. Francesco Piątkollini, znany w kręgach mafijnych jako Don Franco, usłyszał szereg zarzutów. Należą do nich m.in.: organizowanie nielegalnych wyścigów nocnych wokół internatu Zespołu Szkół Ministerstwa Rolnictwa, wymuszenia, handel żywym towarem, czerpanie korzyści z nierządu oraz zarzut przyjęcia 40 tys. zł łapów-

ki w gotówce oraz prezentu w postaci ryb w galarecie. Piątkollini działał na terenie gminy Siennica Różana, którą, głównie za sprawą jego przestępczej działalności, media ochrzciły mianem „Las Vegas Wschodniej Ściany”. Jak poinformowała prokurator Joanna Krupińska-Trzebiatowska, główny oskarżyciel w sprawie, Piątkolliniemu udowodniono posiadanie sieci kontaktów za granicą, m.in. w Kanadzie i na Białorusi.

kp



Don Franco nie gardzi imprezami z cyklu Bunga Bunga



Prokurator Krupińska-Trzebiatowska czyta akt oskarżenia

# Rzeźnik z Toronto w Polsce!



Jak podejrzewa kanadyjska policja, rzeźnik z Toronto przebywa gdzieś na terenie Polski. Osobnik (60 l.) jest łysy i może być uzbrojony. Lubuje się w czarnych kolorach, co wskazuje na jego mroczną naturę. Na terenie całego kraju trwają poszukiwania brutalnego przestępcy, który na swoim koncie ma między innymi: nielegalną wycinkę choinek w kanadyjskich szkółkach leśnych, zginanie rond kapeluszy oficerom Królewskiej Kanadyjskiej Policji Konnej oraz blokowanie emisji serialu „Klan” na terenie prowincji Quebec. Zamykajcie dokładnie drzwi, nie wypuszczajcie dzieci na dwór!

Tomasz Dolar Dymek

## Tajne więzienia w Siennicy!

Lubelska policja ustaliła, że w Siennicy Różanej znajduje się tajne więzienie. Z policyjnego śledztwa wynika, że w internacie Zespołu Szkół Rolniczych przetrzymywane są 52 osoby. Dowiedzieliśmy się, że wobec więźniów stosuje się najcięższe z możliwych tortur – poranne wstawanie i całonocne wykłady.

– Na ślad więzienia w Siennicy Różanej trafiliśmy przypadkowo – mówi pragnący zachować anonimowość rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji insp. Janusz Wójtowicz. – Na siennickich ulicach pojawiły się tłumy studentów, co wzbudziło nasze podejrzania. Oprócz nich widziano podejrzanego mężczy-

znę w wieku ok. 60 lat, który najprawdopodobniej jest kanadyjskim szpiegiem.

Sprawy tajnego więzienia nie chcą komentować władze gminy. – Więzienie? Nie słyszałem. Ale jeśli to prawda, to jest to znak, że gmina się rozwija – kwituje wójt Leszek Proskura. Kierowca wójta dodał jednak, że na jego polecenie woził do więzienia czereśnie.

Z naszych informacji wynika, że w tworzeniu tajnego siennickiego miejsca odosobnienia brał udział również znany reporter, współpracownik Wydziału Politologii UMCS. O sprawie będziemy informować na bieżąco. **kan, mab**

KOMIKS



I niech pan sobie zapamięta raz na zawsze: **Maciej Banatowski nigdy nie napisał żadnej książki.**

Tak jest. **Przepraszam.**

# Skandal w siennickim internacie!

Wczoraj, 6 lipca br., w szkolnym internacie w Siennicy Różanej funkcjonariusze lokalnej policji znaleźli kilka gramów nielegalnych, zasuszonych ziół. Wstrząsającego odkrycia dokonali uczestnicy WARRKi, którzy znaleźli środki halucynogenne w jednym z pokoiów. Jak do tej pory udało się ustalić policji, non-profit dilerem okazał się jeden z organizatorów akademii, redaktor Franciszek P. (64 l.). Sprawę zajmie się teraz lubelska prokuratura. **om**

Jak twierdzą sterroryzowani mieszkańcy Siennicy Różanej, czarna limuzyna (prawdopodobnie – własność mafii narkotykowej) podjeżdżająca pod internat stała się widokiem niemal codziennym. ➡



## Czy umierał z głodu?

**SZOK!**

### Skandal! Wybita szyba kuchenna i stos brudnych naczyń. Czy monitoring pomoże namierzyć wandala?

W nocy z soboty na niedzielę nieznanemu sprawcy udało się włamać do kuchni w stołówce Zespołu Szkół Techniczno-Rolniczych w Siennicy Różanej. Chciał rozbicić szybę i wejść do pomieszczenia, gdzie znajdują się drogie urządzenia gastronomiczne i... jedzenie. Okazało się, że lodówka stojąca w jadalni (pomieszczenie bezpośrednio sąsiadujące z kuchnią) to za mało. Sprawcy nie wystarczyły talerze wypełnione szynką, warzywami, serami ani 50 jogurtów. Jednak szyba oddzielająca pomieszczenia okazała się wystarczająco mocna. Pomimo silnego uderzenia, nie pękła. Czy głód doskwierał sprawcy tak bardzo, że zdesperowany odważył się wybić szybę? A może śmiałość chciał wykraść sprzęt wart kilkanaście tysięcy złotych?

#### Ślady prowadzą do Jacka Hugo-Badera

Tej samej nocy Jacek Hugo-Bader opuścił ośrodek. Nie żegnając się z nikim, wszedł do swojego samochodu i popędził do Warszawy.



- Widziałam jak mknie. To musiało być ponad 100 km/h. I to w terenie zabudowanym – wścieka się Iwona Cz., która wybrała się wtedy na poranny jogging. – Mało brakowało, a by mnie potrafił. Drań! W ostatniej chwili odskoczyłam – dodaje poszkodowana.

Słuchacze akademii mówią, że nie puszczą tego płazem. – Nie dość, że zjadł wszystko, co było w lodówce, to jeszcze chciał odebrać nam śniadanie – żali się Kinga G., uczestniczka akademii. – Co by było, gdyby uszkodził kuchenkę? Umarlibyśmy tutaj z głodu – bezradnie rozkłada ręce.

– Jeżeli sprawca się nie przyzna, sprawdzę monitoring. Nawet jeżeli miałoby mi to zająć trzy godziny – zapowiedział w miniony poniedziałek red. Franciszek P., organizator akademii reportażu. Zapomniał jednak dodać, że w sali nie było kamery.

Jack.krzemens

# PAPIER TOALETOWY TOWAR DEFICYTOWY

Gdy już zapadnie zmrok, a wszyscy pogrążą się w głębokim śnie, w niewyjaśnionych okolicznościach z toalety znika papier. Studentów ogarnia lęk. Kończą się chusteczki i prasa lokalna. Twarz Ryszarda K. spogląda niespokojnie z okładki w obawie, że wrócą czasy PRL-u. Tajemniczy złodziej grasuje po korytarzach internatu Zespołu Szkół Rolniczych w Siennicy Różanej.

– Boję się. Na korytarzu słysząc przeraźliwe krzyki.

Teraz dwa razy się zastanowię, zanim pójde umyć zęby – powiedziała Ania drżącym głosem.

Po analizie nagrań z kamery wiemy, że złodziejem jest średniego wzrostu kobieta z chustą na głowie. Na filmie widać jak gwałtownie chwytają za klamkę z subtelnym impetem, kierując drzwi w stronę futryny. Na palcu tej niepozornej blondynki

policja zidentyfikowała obrączkę. Kobieta wołała rozpaczliwie – Ja tu tylko sprzątam! Ja tu tylko sprzątam!

Śledztwo trwa. Ale czy dorobek Ryszarda K. przetrwa? **Fifur**

Kobieta widoczna na monitoringu, będąca główną podejrzaną w sprawie, nie przyznaje się do stawianych jej zarzutów.

## Duchy straszą w Siennicy

W ostatnich dniach w murach Akademii mówi się dużo na temat duchów, które zaczęły nawiedzać najbardziej tajemne zakątki siennickiego internatu. Z wiarygodnych źródeł nadeszły słuchy do redakcji, że nocne zjawy nawiedzają pokoje młodych adeptów dziennikarstwa. Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie fakt, że każde takie spotkanie wiąże się z rubasznymi śmiechami, jurnymi pohukiwaniami i co najważniejsze donośnym odgłosem trzaskających drzwi.



To specyficzne, dość niespotykane zjawisko ostrego zamykania drzwi zwane go potocznie „łojeniem we framugę” stało się tematem tabu w ostatnich dniach wśród uczestników. Już pierwsze dni pokazały, jakie ogromne straty poniosły władze internatu przez złe duchy, które odpowiadają za głośne incydenty z drzwia-

mi. Pourywane klamki, wykrzywione zawiasy, wyszczerbione, obryzane listwy od drzwi to straty, których łączny koszt szacowany jest wstępnie na 22 tys. zł. W związku z zaistniałą sytuacją, do władz internatu napłynęło już wiele skarg i zażaleń ze strony tubylców.

Sprawą zajęła się już siennicka mafia dresów z po-

REKLAMA

Ślub z kobietą o nieoczywistej urodzie? Przyszły mąż jest raczej mało przystojny? Sprzedaż online auta o wyjątkowym rdzawym kolorze?

**MARTINE PHOTOGRAPHY**

**O nic się nie martw!**  
Pomożemy rozwiązać Twoje problemy

- \* fotografia reklamowa
- \* fotografia ślubna
- \* fotomontaż
- \* retusz

**SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!**  
**JUŻ DZIŚ!**

www.martine.pl

marańczowego samochodu. Ma już pierwszych podejrzanych. Nieoficjalnie mówi się o duchu tutejszej sprzątaczk, która często nawiedza internat, jako że pracowała tam 20 lat swojego życia. Zmarła w niewyjaśnionych okolicznościach. Znana była wszystkim pod pseudonimem „Terminator z mopem”. **/BANDI/**

# Pisanie w czasach zarazy

Zwierzenia–refleksje zadżumionej młodzieży

Zaczęło się niewinnie – katar, kaszel, lekka gorączka. Podobne objawy stwierdzono już drugiego dnia Akademii u kilkorga słuchaczy. Początkowo zlekceważono je, uznając za zwykłe przeziębienie. „Przeziębienie” zaczęło jednak powoli przybierać coraz ostrzejszą formę. Kaszel nie ustępował, gorączka rosła, rosły też stosy zużytych chusteczek. Choroba zataczała coraz szersze kręgi. W końcu stało się jasne, że mamy do czynienia z epidemią!

Błyskawicznie przeprowadzono badania w laboratorium domowym należącym do sołtysa wsi Siennica Różanej. Udało się ustalić, że za schorzenie odpowiedzialny jest wirus SNNCA-3, wywołujący tzw. grypę reporterską, niezwykle niebezpieczną chorobę opisaną kilka lat temu przez dra Richarda Cabbage’a. Postępuje ona niezwykle szybko – po pierwszej fazie, przypominającej przeziębienie, następuje druga. Atakuje ona przede wszystkim pióro chorego, uniemożliwiając mu zapisanie choćby jednego słowa. Utrudnia skupianie się na wy-

kładach, zmniejsza zainteresowanie tematyką dziennikarską i skłania zakażonych ku fikcji literackiej.

Przez dłuższy czas trwało opracowywanie szczepionki. Próbowano wszystkiego – od leków z siennickiej apteki, przez okłady z książek mistrzów gatunku aż po wysokoprocentowe trunki. Nic nie pomagało. Wtedy na placu boju pojawił się sam Franciszek Piątkowski, szalejący redaktor, którego pasją – oprócz pisania – jest zielarstwo.

Redaktor Piątkowski błyskawicznie opracował skuteczne lekarstwo. W jego skład weszły m.in. kapusta imperialna (*Caulis imperialis*), żaczek chełpiwy (*Scholasticus grandiloquus*) mularczyk smutny (*Palus miserandus*) i hugonka rosyjska (*Hugo ruthenica*). Napar udało się szybko rozdać słuchaczom Akademii. Już po dwóch dniach nastąpiła znaczna poprawa, po trzech dniach zaś grypa reporterska została skutecznie wyeliminowana, a WARRKowcy ze zdwojoną ochotą powrócili na sale wykładowe.

Bones M. D.



Z A P O W I E D Ź

## Z OSTATNIEJ CHWILI

Najświeższe doniesienia wskazują, że Rzeźnik z Kanady to Marek K. (60 l.). Problematiczne dla miejscowych Stróży Bezpieczeństwa są jednak upodobania Marka K. do damskich szyi. Czyżby kobiety dobrze mu pachniały? Czy ma to związek z miejscową legendą o wampirach? To tłumaczy przyjazd Marka K. do Polski. Jak sam się przyznaje, kobiecie nie potrafi się oprzeć.

Czy poleje się krew?

VS

Walka na głosy  
07.07 - Siennica Różana

**Plantatorzy arbuzów z miejscowości Brzeziny są przerażeni. Z dnia na dzień drastycznie maleje liczba wyhodowanych przez nich owoców.**

# ŻARŁOCZNE CZAPLE NISZCZĄ UPRAWY ARBUZÓW

– Długo nie mogliśmy rozwikłać zagadki znikających zielonych kul – zwierza się Mściśław Brzęczyszczukiewicz, komendant z posterunku policji w Siennicy Różanej – Żona każdego poranka wychodziła na pole, przeliczając arbuzy. Po tygodniu z nerwów zupełnie osiwiła – żali się rolnik z Brzezin. – Wójt do czasu wyjaśnienia sprawy załatwił jej darmowe farbowania u fryzjera” – dodaje.

Sprawą owoców w końcu zajęła się znana lubelska fotoreporterka, Karolina Nowak. – O trzeciej nad ranem zbudziło mnie dziwne przeczucie. Jeszcze przed świtem zacząłam się ze sprzętem w szuwarach jednego z siennickich stawów – relacjonuje pani Karolina. – Nagle moim oczom ukazała się czapla, która na końcu swoich długich, cienkich nóg, dzierżyła wielką, zieloną kulę! Nie wierzyłam własnym oczom. Zakołowała nad stawem, jakby w poszukiwaniu pożywienia, po czym zrzuciła owoc wprost na jedną z ryb, która właśnie radośnie wyskoczyła z wody.

O problemie został poinformowany znany lubelski ornitolog, Jerzy Ptaszek. Po kilku dniach w Siennicy wyrósł

naukowy obóz. – Pani, ciężarówka przyjechała, wzięły te białe namioty rozbiły, policja zakazała dochodzić – żali się Janina Pietruszka, kombatancka z Borunia. Po dwóch tygodniach, na zorganizowanej w Gminnym Ośrodku Kultury konferencji prasowej, publicznie poinformowano o wynikach badań. – Udało nam się złapać dwie czaple. Uspiliśmy ptaki i zrobiliśmy obdukcję. Okazało się, że zwierzęta w wyniku jakiejś choroby straciły możliwość sprawnego chwytania pożywienia w swoje długie dzioby. Musiały więc znaleźć inny sposób zdobywania pokarmu. Zabijane przez spadające arbuzy ryby wypływały na wierzch jeziora, a ptaki miały więcej czasu, żeby powoli je z niego wydobyć.

Naukowcy z Instytutu Ornitologii przy Akademii Rolniczej w Lublinie pracują nad antidotum na paraliżującą ptasie dzioby chorobę. Tymczasem wójt Leszek Proskura, powszechnie znany w gminie ze swojego dobrego serca, zorganizował już dla ptaków kosze świeżych ryb, które ustawiane są wokół wszystkich zbiorników wodnych w Siennicy.

Martine

## K O M I K S



# Siennicki Fashion Week

PODPATRZYLIŚMY NASZYCH PRZYSZŁYCH DZIENNIKARZY W CELU ZNALEZIENIA MÓDOWYCH INSPIRACJI. W PRACY OBOWIĄZUJE ICH ŚCISŁY DRESSCODE. TAK NAPRAWDĘ NIE MAJĄ ZBYT DUŻEGO POLA DO MANEWRU. DOPIERO W SIENNICY RÓŻANEJ ICH WEWNĘTRZNY DIOR MOŻE PRZEMÓWIĆ!

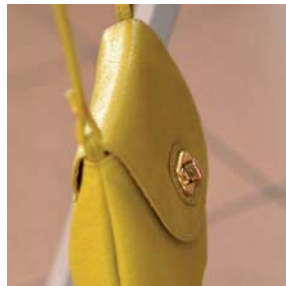
## KORONKI

Nie chodzi o koronkę w wersji seksownej, ale taką, która przypomina obrus babci albo dzierganą serwetkę. Najlepsza byłaby biała, ale siennicka moda rządzi się swoimi prawami, więc zamiast białej – niebieska, zamiast koronki – ażurowa skóra ekologiczna.



## KOLOR

Jesteśmy zauroczone neonowym odcieniem żółci tej torebki. Dzięki niej nawet najsmutniejszy strój wygląda oryginalnie. Nie bójcie się żadnego elementu garderoby w tym kolorze! Pozwólcie mu się oczarować i choć odrobinę upodobnić się do wesołego kanarka.



## MOTYWY ZWIERZĘCE

Dzikość wychodzi na ulicę miast i wsi. Jesteśmy zaskoczone tym niezwykłym połączeniem drapieżnego ocelota z jadowitą żmiją. Ciekawe kto wygra tę zaciętą walkę dzikiego kota z drużyny H&M i gada z Nike.



## NA SPORTOWO

„Jazda, jazda, biała gwiazda!” Choć czy aby na pewno? Warszawiacy z Legii byłiby dumni, ale co na to piłkarska reprezentacja „Znicz Siennica Różana”? Oni mają zawsze zawiązane sznurówki, a z rzepami to nigdy nie wiadomo.



## NA ANIMKA

Siennica oszalała na punkcie „Zwariowanych Melodii”. Czarny kaczor z białą opaską na szyi był do tej pory nie do uchwycenia. Jednak słuchacze Akademii udało się go upolować i przyszyć nierozzerwalną nicią przyjaźni. Związek z szarą bluzą wyraźnie mu służy, co potwierdza jego błoga mina.

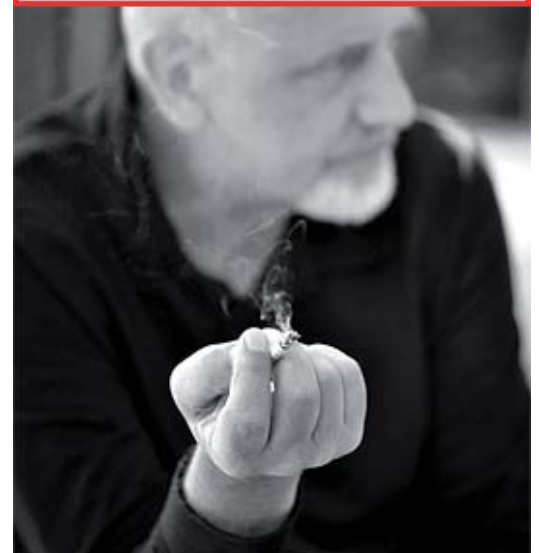
M.S., D.B.



REKLAMA



**PALENIE TYTONIU POWODUJE  
ŚMIERTELNEGO RAKA PROSTATY**



W Siennicy miała miejsce rzecz niesłychana. Próżno porównywać ją z czymkolwiek, co do tej pory działo się w tej nadobnej wsi. Zdarzenie to wywołało ognistoczerwone rumieńce na twarzach młodych dziewczyc, jak również przyspieszone bicie serca w ich falujących piersiach. Otóż pod Gminny Ośrodek Kultury podjechał wspaniały samochód z jeszcze wspanialszą zawartością. Pojazd budził powszechny zachwyt i podziw u mężczyzn, zaś zawartość – pożądanie i uwielbienie kobiet. Otóż w środku siedział z nieodłączną zblazowaną miną Pablus Krzemens – światowej sławy amant medialny i filmowy, który łamał damskie serca z siłą rozpędzonego lodolamacza. Wizyta ta miała związek z premierą sztuki Teatru Pokoleń zatytułowanej „Top Gun”, w którym Krzemens grał główną rolę.

## Top-Wydarzenie w Siennicy

Według relacji pań odpowiedzialnych za kostiumy figura Pablusa nie była tak nieskazitelna, jak mogłoby się wydawać. Pablus włożył wprawdzie ciasny kombinezon pilota myśliwca, ale tylko do pasa. Dalej był już problem, a to wszystko za sprawą jego narzeczonej, która mu ponoć „oblędnie gotuje”. Szwaczki czekały w gotowości z igłą i nitką. Przy mierzeniu obwodu jego męskiego torsu nie omieszkały się go delikatnie muskać (niby to przypadkiem), co powodowało, że wznosił on z niecierpliwością swe chabrowe oczy ku niebu, a z jego pociągniętych pomadką ochronną ust wydobywało się raz po raz westchnięcie.

Kostium nareszcie powstał. Całości dopełniały wojskowe buty i oczywiście okulary. Jak donoszą wiarygodne źródła, Tom Cruise na widok zdjęć z premiery z zazdrości nosił się z zamiarem zakończenia kariery. Krzemens był gotowy do gry. Kurtyna się odsunęła i Pablus pewnym krokiem wszedł na scenę, by odegrać twardego i powalić publiczność na kolana. W pierwszych minutach spektaklu służby medyczne obecne w amfiteatrze zanotowały trzy omdlenia, później było już tylko gorzej. Pablus grał tak koncertowo, że dosta-

wał w twarz raz po raz bielizną z czerwonymi kokardkami. Gdy Krzemens schodził ze sceny dziewczęta obgryzały paznokcie z niecierpliwością i czekały kiedy pojawi się znowu.

- Och Pablus! Jaką ty masz nieoczywistą urodę! – krzyczały rozhisteryzowane fanki.

- Pablus spójrz! Zrobiłam to dla ciebie! – powiedziała brunetka, po czym obnażyła swe plecy i pokazała zgromadzonym tatuaż z podobizną Krzemensa.

Pablus Krzemens pozostał jednak niewzruszony na zaloty pań, często z dyskusyjną urodą. Bo czyż taki mężczyzna spojrzalby na kobietę z krzywym zgryzem? Albo na niewiastę wprawdzie ładną, ale wpatrującą się w niego z oblędem w oczach?

Na koniec pobytu Pablusa Krzemensa Koło Gospodyń Wiejskich zorganizowało dla niego uroczysty poczęstunek i wręczyło podarek – ręcznie tkane kalessony. Nie obyło się oczywiście bez prób podania mu napoju magicznego, który miałby rozniecić w nim pożar miłości. Na pytanie: „Pablus, jak ci się podobało w Siennicy?”, Krzemens odpowiedział: „Było fajnie, ale jedno-razowo”.

Czykis



REKLAMA



POCZĄTKUJĄCY REPORTER, ABSOLWENT FILOLOGII POLSKIEJ,  
**MACIEJ BANATOWSKI** IDZIE W ŚLADY SWOJEGO MISTRZA.

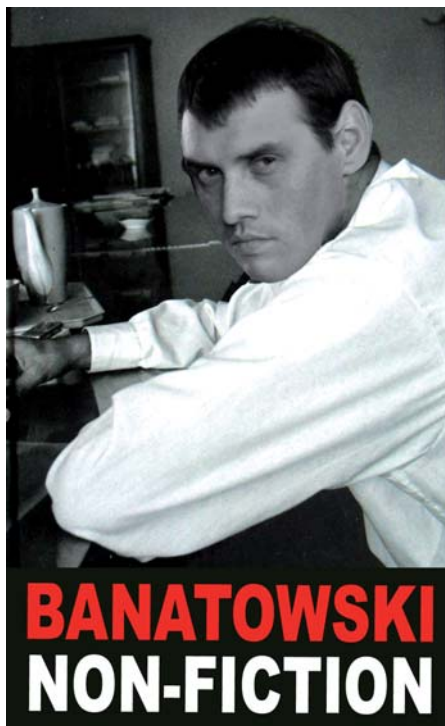
# BANATOWSKI

## NON-FICTION

Niestety ślady te wyznaczają złą drogę. Drogę wylapywania uniwersalnego ogółu, niedokładności w szczegółach i barwnego języka. Wszystko to można zaobserwować w jego ni to opowiadaniu, ni reportażu „... tak, jak było”. Niepokojący jest fakt, że tak młody człowiek jest już zmanierowany literackim językiem Ryszarda Kapuścińskiego i pomija tak ważne szczegóły, które przecież są w życiu najistotniejsze.

Zacznijmy od początku. Maciej B. wspomina, co widzi, gdy przyjeżdża do internatu. Ani słowem jednak nie pisze o niezliczonej liczbie butelek, które musiał wynosić po swoich kolegach, którzy nieustannie pili wodę mineralną. Nawet kropką nie zaznacza, jak wielkiego bałaganu dokonał i to już w pierwszych sekundach swojej obecności. Maciej pisze też o Giełżyńskim, który znika za „tuż obok ro-

snącymi krzakami”. Otóż krzaki te znajdują się w odległości 2 m 14 cm. Czy to jest tuż obok? Jak bardzo od-



skoczyć musiał Giełżyński! Później Banatowski pisze, że na wykładzie Małgorzaty Szejnert nikt nie wychodzi z sali! Otóż wyszły dwie osoby! I nic nie wspomina o 4, które przyjechały specjalnie na to spotkanie. To jednak nie koniec. Karygodne było pomylenie twórczyni pamiątkowych prześcieradeł! Toż Olu w czasie ich tworzenia smacznie swym chrapaniem usypiała resztę internatu. Obudzona przez Klaudję jedynie się podpisała na prześcieradle. Okazuje się, Panie Banatowski, że nie zawsze tam gdzie Klaudia jest i Olu! Gorszy był jednak błąd w liczbie dyplomów. Zostały stworzone nie trzy, a cztery dyplomy.

Trudno powiedzieć, czy dla przyjemności czytelnika można tak ubarwiać fakty. Czy można oszukiwać czytelnika, gdy ten, ślepo ufając autorowi, tak naprawdę tym szczegółem się nie interesuje? Kindzior

REKLAMA

Najlepsze kursy  
WALUT

# Siennickie trunki

**Siennica Różana nie od dziś słynie z wielu lokalnych wyrobów. Dziś przedstawiamy czytelnikom kilka miejscowych trunków:**

**Francesco** – tradycyjna, bardzo mocna nalewka na bazie ponad czterdziestu rodzajów ziół, z których przynajmniej trzy są obecnie w Polsce zakazane. Niektórzy widzą po niej niebieskie jaszczurki.

**Kusibka** – czysta poezja. Proces jej produkcji jest niezwykle skomplikowany – destylacji wolno dokonywać tylko podczas pełni księżyca. W każdą imprezę wprowadza charakterystyczny, melancholijny nastrój.

**Jack Krzemens'** – ekskluzywna whiskey, przeznaczona dla koneserów. Każdy, kto ją wypije, zaczyna promieniować wewnętrznym blaskiem.

**Gorzka załuska** – lokalna czysta wódka. Tradycyjnie podaje się ją na szklanki, bez zagrychy. Nic tak nie przełamuje lodów (i nie wyostrza dowcipu) jak ona.

**Sołtysówka** – ostatnio cieszyła się złą sławą, ale redakcja zapewnia, że jest to trunek najwyższej jakości. Liczy się smak, a nie akcyza.

**Czerwińska miodowa** – w cudowny sposób nawilża podniebienie i przeczyszcza struny głosowe, zamieniając nawet najbardziej zachrypniętego dziennikarza w divę operową.

**Dolarówka** – zielonkawa nalewka o działaniu pobudzającym. Co bardziej artystyczne dusze po jej wypiciu mogą przeżyć tzw. flow.

kk, ko



Who's who

## TO JA! GOSSIPGIRL! SPECJALNIE DLA WAS OPOWIADAM O HISTORIACH ELITY SIENNICY RÓŻANEJ.

**Olga T.** w niedzielę została porwana przez swojego rycerza z zielonego samochodu. W sierpniu ślub, przygotowania idą pełną parą. Młodej parze już teraz życzymy płodności twórczej.

Ostatnio **Jan T.**, dyrektor najlepszego internatu w Siennicy, był widziany w towarzystwie eleganckiej kobiety. Kim ona jest? Wkrótce wam o tym doniosę.

**Gosia I.** była ostatnio widziana z **Bartkiem G.**, czyżby epoka **Dolara** dobiegła końca?

**Paweł K.** nie rozstaje się z telefonem. Pozdrawiamy jego **Olge!**

Ach, za **Markiem K.** trudno nadążyć. Jeszcze niedawno pisaliśmy o jego pierwszej randce z **Alicją K.**, a noc z środy na czwartek spędził z reportażystką **Kasią M.** Dodajmy, że nie byli sami.



MOŻE NIE JESTEM MŁODA, MOŻE NIE JESTEM STARA,  
ALE UMIEM RAPOWAĆ I POKONAM DOLARA.

Złotówka

# HOROSKOP



## BARAN (21.03–19.04)

W przeciągu zbliżającego się tygodnia będziesz miał problemy ze zdrowiem. Lecz się konwencjonalnie. Nie eksperymentuj z nieznanymi ci ziołami, bioenergoterapią i akupunkturą. Uważaj na lokalnych znachorów i brodatych czarnoksiężników.



## BYK (20.04–22.05)

Twoja dieta jest niezdrowa. Spróbuj przynajmniej raz w tygodniu przyjść na śniadanie. Jedz posiłki regularnie o określonych godzinach i nie obżeraj się serusiami po północy.



## BLIŹNIĘTA (23.05–21.06)

Dziś wieczorem przydarzy ci się coś wesołego i dlatego upijesz się z radości. Może przydarzyć ci się też coś smutnego. Wtedy upijesz się z rozpacz.



## RAK (22.06–22.07)

Nie wierz prognozom pogody – już od jutra zaczną się upały. Wyciągnij z walizki krem do opalania i krótkie spodenki. Parasol możesz śmiało oddać w prezencie damie w czerwonej sukni.



## LEW (23.07–23.08)

Nie pij tyle, bo trzęsą ci się ręce i masz charakter pisma jak Jacek Hugo-Bader. Lata ci lewa powieka, co autochtoni mogą odbierać jako niedwuznaczne sygnały. Najlepiej zamknij się po prostu w pokoju i wyobraź sobie, że jesteś kwiatem lotosu. Nie ułatwiał sobie zadania ketonalem!



## PANNA (24.08–22.09)

Cierpisz na syndrom niewyzycia i nie uwolnisz się od niego. Nieustannie będą cię prześladować kudłate myśli. Jeśli przyśni ci się naga kudłata kobieta pod prysznicem, wiedz, że coś się wydarzy. Obserwuj swoje koleżanki równie bacznie jak do tej pory i czekaj na znak.



## WAGA (23.09–22.10)

Unikaj w nocy stołówek i uważaj na monitoring. To, co do tej pory uchodziło ci płazem, może przyczynić się do twojej zguby. Trzymaj się z daleka od szyb.



## SKORPION (23.10–21.11)

Na twoim szóstym, najlepszym samochodzie może pojawić się ryska, ale nie przejmuj się. Zdjęcie, które wykonasz swoim megawypasionym aparatem ze stajni Canona z obiektywem 50mm i światłem 1.4 wraz z lampą błyskową z dyfuzorem i blendą zajmie pierwsze miejsce w ważnym konkursie fotograficznym. Nagrodę przeznaczysz na zakup nowego garnituru. P.S. Nie baw się zapalkami!



## STRZELEC (22.11–21.12)

Z twoją kondycją nie będzie najlepiej. Pamiętaj, że do wychodzenia z budynków służą drzwi, a nie okna. Skakanie przez mokre płoty grozi poważnym niebezpieczeństwem. Weź przykład z usportowionych koleżanek: ogranicz zapiekanki i grilla, a zamiast tego zacznij biegać!



## KOZIOROŻEC (22.12–19.01)

Skok cen drewna na giełdzie w Hong Kongu wywoła przejściowe problemy z dostępnością papieru toaletowego. Sprzedaj cukier i zrób zapasy „białego złota”. Noś zawsze przy sobie chusteczki higieniczne, bo może być klops.



## WODNIK (20.01–18.02)

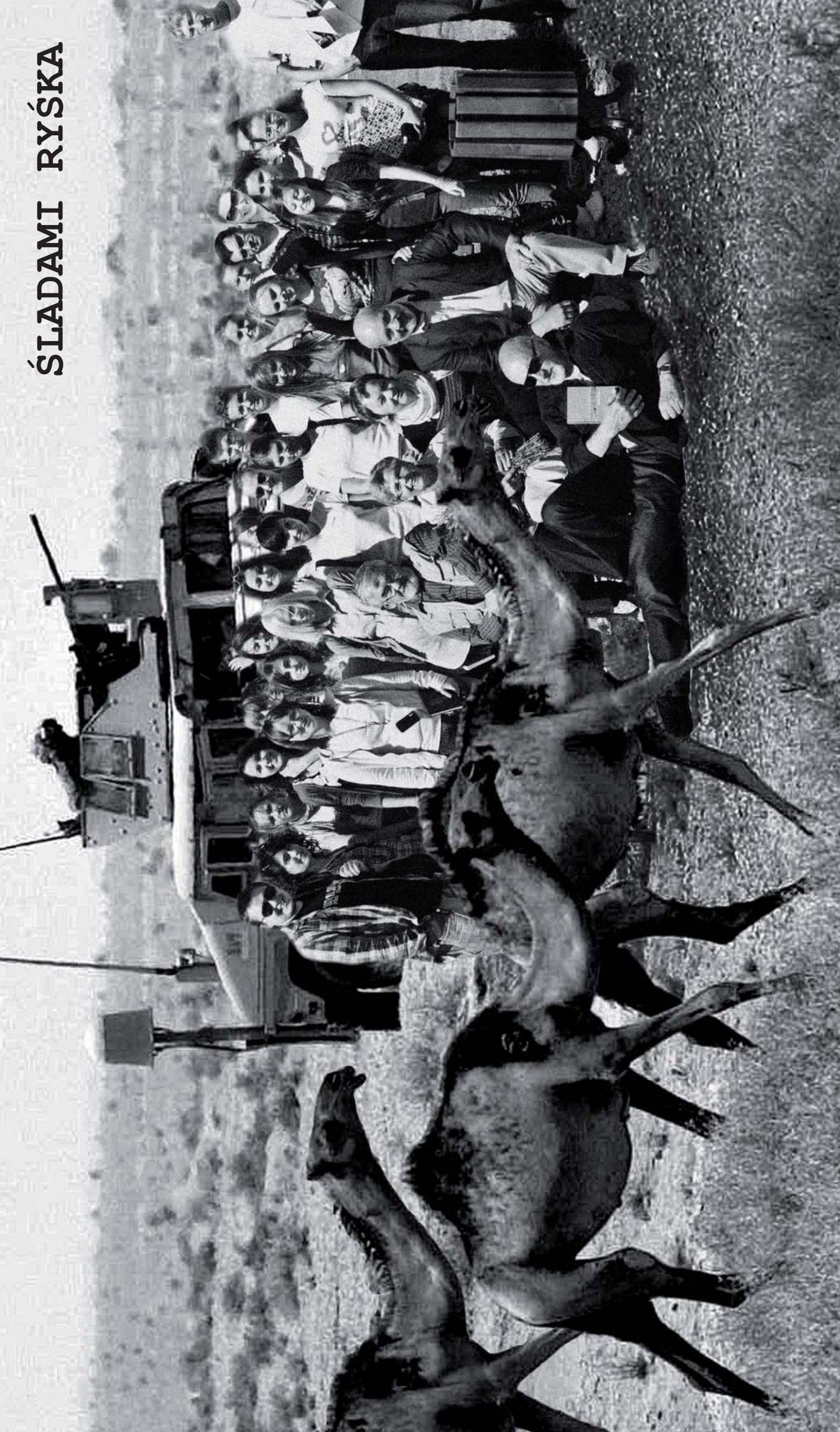
W najbliższym czasie życie może cię zaskoczyć. Nie oceniaj ludzi zbyt pochopnie. To, że ktoś opublikował kilka dobrych książek, nie znaczy jeszcze, że można z nim normalnie porozmawiać. P. S. Staraj się nie używać flesza w aparacie.



## RYBY (19.02–20.03)

Jeśli myślisz, że to co mówisz jest zabawne, jesteś w błędzie. Przystopuj z dowcipami, bo zaczynasz być źle odbierany w towarzystwie. Zejdź na niższy poziom abstrakcji.

# ŚLADAMI RYŚKA



## **OBSADA:**

Maciej Banatowski, Maciej Bielak, Diana Byra, Iwona Czerkies, Tomasz Dymek, Kinga Gruszecka, Kacper Kondrakiewicz, Mateusz Kostecki, Paweł Krzemiński, Olga Mazurek, Karolina Nowak, Klaudia Olender, Karolina Przesmycka, Anna Skóra, Martyna Skrok, Katarzyna Sołtan, Magdalena Szetelnicka, Elwira Wachel

.....  
Historie opisane w niniejszej publikacji są fikcyjne.

**SIENNICA**  
THE  **TIMES**